№. 166. w Poniedziałek dnia 20. Lipca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 16. Lipca. — Naj. Pan raczył dotychczasowego ministra gabinetowego i stanu Bodelschwingh mianować ministrem spraw wewnętrznych, z zachowaniem tytułu ministra gabinetowego.

Berlin. — Mówią, że minister stanu hr. Arnim zostanie ministrem gabinetowym, minister Rother po uregulowaniu spraw banku wyjdzie ze służby.

Berlin, dn. 13. Lipca. — Niemasz wątpliwości, że od 1. Października zacznie wychodzić nowa Gazeta polityczna. Będzie ona wielką tak co do swéj objętości, jak wydziałów, na które się mają systematycznie dzielić jéj kolumny. Brano na wzór do niéj Journal des Debats, ale będzie podobno jeszcze obszerniejszą i niewątpliwie ściśléj rządową. Do układania téj gazety zostaną pourządzane biura rozmaitych wydziałów, które będą gromadziły wszelakie wiadomości i dzienne pogłoski, tudzież porządkowały i sprawdzały je według źródeł urzędowych. Professor Lobhauer ze Stuttgardu, który będzie redaktorem odpowiedzialnym, już objeżdża całe niemal Niemcy, zamawia i stósownemi instrukcyami zaopatruje korrespondentów; naczelnymi jednakże redaktorami będą nadradzcy regencyjni ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia panowie Brüggemann i Kortüm. Ostatni otrzymał także konsens na tę gazetę, pomimo krzyki tutejszych uprzywilejowanych gazet, a nawet sam będzie swoim cenzorem. Urzędnicy biur téj gazety będą zapewne dość liczni. Niektórzy spółpracownicy dotyczasowego Dostrzegacza Nadreńskiego, którzy się tu znajdują zostaną w tych biurach pomieszczeni. Powszechna pruska gazeta pozostanie jak jest, ale będzie pismem tylko ministra spraw wewnętrznych i policyi. Już ona niema kuratora rządowego, a nie będzie podobno ani tak jak jest do stanowiska gazety urzędowéj zbliżoną lubo raz po razie zamieści artykuł, którego rozpowszechnienie rządowi potrzebném będzie. — Gazety Wezerska i Bremeńska, zostały zakazane wcale nie z przyczyny artykułów politycznych; mówią nawet, że zostaną na nowo dozwolone skoro tylko miasta hanzeatyckie a w szczególności Bremen, bardziéj się będą trzymały przepisów cenzury od Bundestagu powydawanych.

Mówią, że rząd dessauski podał zażalenie do Bundestagu przeciw Prusom z powodu przedsięwziętych kroków w Berlinie na zniweczenie zaprojektowanego banku dessauskiego. Druga izba hanowerska uchwaliła wnieść do króla, aby zaprojektował Bundestagowi zmniejszenie etatu wojskowego we wszystkich państwach niemieckich i żeby w tym przedmiocie stósowne konwencye pozawierane zostały. Niechodzi tu tylko o koszta utrzymania ale i o odrywanie od produkcyi krajowéj zbyt wielu rąk a nie mało i głów, które dzisiaj zajęte są oficerstwem a mogłyby niezmiernie czynnie przykładać się do zlepszenia tak podupadającego wszędzie bytu narodowego. Już Hansemann w swojem znanem piśmie Preussen und Frankreich projektował zmniejszenie wojska nie dla tego, aby przez to siły wojenne narodów poosłabiać, ale owszém aby je powzmacniać. Obrachował on, że ci ludzie, którzy po redukcyi armii pruskiéj poświęciliby się pracy: w ciągu 15 lat potrafiliby z produkować tak znaczny kapitał iżby nim wszystkie długi państwa, od których się procenta opłacają zaspokojone być mogły. Jednakże ilekroć zdarzy się mowa o redukcyi wojska przychodzą na stół dowody, że koniecznie jeszcze jest potrzebna wielka siła zbrojna. Niemasz wątpliwości, że na każdą wydarzyć się mogącą wojnę dobrze jest jak największe o ile być może wyprowadzać wojsko, ażeby nieprzyjaciela ze wszystkich stron zaczepiać i w obozach utrzymać, aleć na to dobre pospolite ruszenie, któreby całą massę ludu w pole wywoływało. Massy zaczną rozstrzygać nad losami narodów, ale nie massy obumarłe tylko massy pełne ducha żywotnego.

Berlin, d. 14. Lipca. — Czytelnicy gazet przypomną sobie, że wielu z akcyonaryuszów kolei żelaznéj starogrodzko-poznańskiéj, miało zamiar odstąpić od całego przedsięwzięcia i tylko ich wstrzymało od tego kroku oświadczenie ministra skarbu, że rząd przyjdzie w pomoc temu przedsięwzięciu. Dowiadujemy się teraz, że rząd postanowił zapewnić akcyonaryuszom $2\frac{1}{2}$ procent., dodatek ten procentów dopłacać nawet przy podniesieniu procentów z kolei na $1\frac{5}{12}$ tak, że akcyonaryusze będą mieli zapewnione sobie $3\frac{3}{4}$ proC., gdy przy innych zapewnieniach ze strony rządu najwięcéj wynoszą one $3\frac{1}{2}$ pCt. Wtenczas więc traciliby dopiero akcyonaryusze, gdyby ta kolej nawet $1\frac{5}{12}$ procentu nie przynosiła. Oprócz tego ma zamiar rząd wziąć $\frac{1}{7}$ akcyi na swój rachunek, a dyrekcya wnosi, ażeby akcyonaryuszów wynagrodził za to, iż akcye te pod pari kupuje. — Co dawniéj było pogłoską, teraz się potwierdza, iż minister skarbu p. Flottwell opuści swą ważną posadę, a w miejsce jego nastąpi albo naczelny prezes reńskiéj prowincyi Eichmann lub tajny radzca skarbu Kühne.

Berlin. — Na zgromadzeniu towarzystwa politechnicznego dnia 12. Czerwca mówił pan Reden o nieszczęśliwych przypadkach, które się na kolejach żelaznych wydarzyły. Podajemy z téj mowy następujące statystyczne podania. Biorąc stosunek we Francyi uszkodzonych na kolejach żelaznych do podróżujących w ogólności w roku 1842., bardzo nieszczęśliwym z powodu zdarzenia na kolei wersalskiéj, wypada 1: 25,000. Najpomyślniejszy zaś stósunek wynosi 1: 321,000. Na kolejach żelaznych angielskich stosunek ten wynosił w roku 1840 — 1: 64,000, a w roku 1843 jak 1: 69,000, a więc zachodził daleko niebespieczniejszy stosunek, aniżeli we Francyi. W przeciągu 5 lat zostało na angielskich kolejach żelaznych 1057 osób uszkodzonych czyli 1: 95,000 z tych 399 śmierć poniosło. W Belgii stosunek ten wynosił w roku 1843. jak 1: 88,000, w roku 1844. jak 1: 102,000. Od roku 1835—1844. straciło życie na kolejach żelaznych w Belgii 58 osób, 103 zostało rannych. W Niemczech wydarzył się w roku 1841. tylko jeden przypadek, tak samo w latach 1842 i 43. — a dwa przypadki w latach 1844 i 45. Licząc na wszystkich kolejach żelaznych nieszczęśliwe przypadki okazuje się 1 uszkodzony lub zabity na 494,000 jadących, a przy najpomyślniejszym stosunku 1: 8,889,000. Ztąd pokazuje się, że podróże na kolei żelaznéj najmniéj narażone są na niebezpieczeństwo. W Berlinie np. topi się rocznie we wodzie od 40—50 osób, cała liczba dotkniętych nieszczęściem na niemieckich kolejach żelaznych wynosi 4. W Londynie traci życie corocznie 250—300 osób w jeździe rozmaitéj, gdy tymczasem tyle nie ginie na wszystkich razem kolejach europejskich. Prawne przepisy względem kolei żelaznych, charakter narodowy wpływa przedewszystkiem na wypadki na kolejach żelaznych. Izby francuskie uznały, że przepisy francuskie dla kolei żelaznych są niedostateczne.

Kolonia, dn. 10. Lipca. — Anglik Waghorn, który się tak zasłużył urządzeniem poczty indyjskiéj przez Niemcy, był tu wczoraj i powiadał nam, że w Anglii tworzy się towarzystwo mające posiadać 3 miliony funt. szterl. kapitału, które się będzie podejmowało dostawić każdego podróżnego bądź na statku bądź koleją żelazną do każdego miasta, za zapłatą 11 franków na dzień. Waghorn udał się stąd do Wiednia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg, dn. 5. Lipca. — Że żyd zawsze pozostaje wiernym swéj narodowości poucza i następujący wypadek. Przed 30 laty rząd był zmuszony żydów z prowincyi zachodnich, gdzie się przemycaniem trudnili posyłać na Syberyą, gdzie naprzód jako wygnańcy, a potem jako chłopi koronni uważani byli. W pewnym czasie odwykli oni od szachrajstwa i żyli z rólnictwa i hodowania bydła. Ale za wzrostem ich bogactwa, a powiększeniem się ludności w kolonii, nadali inną postać swym stosunkom i zaczęli się rzucać do najulubieńszych zatrudnień jak kupna i sprzedaży,

dzierzaw propinacyjnych, stacyi pocztowych i t. d. Rolnicy niemal wszyscy są już na nowo kramarzami, a miasto Kainsk w stepie barabinskim gubernii tomskiéj nową Jerozolimą nazwaćby można. Rząd już tu musi przeciw żydom równie, jak w Europie chwytać się wydawania ustaw zakazowych.

F r a n c y a.

Paryż, 10. Lipca. — Stan zdrowia Donizettego materyalnie się polepszył; jego siły, które zdawały się zupełnie wyczerpanemi, pokrzepiły się, a lekarze korzystają z téj szczęśliwéj chwili, by go posłać do Bergamo jego ojczyzny; łagodny bowiem klimat tameczny, skuteczniéj działać będzie jak doktorów staranie. Towarzyszy mu jego siostrzeniec, który dotąd ani na chwilę go nie opuścił. Pod względem moralnym stan jego zdrowia wcale się nie zmienił, cierpienie mózgowe trwa ciągle bez widocznych znaków obłąkania umysłu, objawia się ono w zupełnym letargu umysłowym i melancholii czarnéj. Pierwsi lekarze Paryża odbyli konsylium o jego zdrowie i oświadczyli, że Donizetti bez niebezpieczeństwa może odbyć drogę do Bergamo; wątpią jednakże, by mógł przyjść do zdrowia.

Journal de Débats tak kończy uwagi swe o Algieryi:

Jednakże pomimo najzręczniejszych starań nie pobobna było rychło z niemi skończyć. Długie trwanie walki podżegało mowy nieprzyjaciół naszych zakładów w Afryce. Zaczęli na nowo deklamować przeciw temu przedsięwzięciu a zarazem uderzając na rzecz, sami przez się niektórzy pisarze jakkolwiek stronnicy Algieryi powstawali przeciw ludziom, nie bacząc jakie trudności rzecz ta przedstawiała. — Tak więc powstawano na wszystko i każdy miał pretensyę przynosić swoje lekarstwo i swój plan boju. Ogłoszono naczelnika armii niezdatnym, system wojny złym. Krytycy, jeden po drugim szukając zapału, tak wysoko wznieśli swe skargi, swoje zniewagi, że cudzoziemiec, który nigdy nie czytał naszych buletynów, mógłby sądzić, że zostaliśmy pobitemi, kiedy tymczasem nasze wojska oprócz dwóch klęsk już wspomnianych, na początku powstania, nie doznały innych.

»Pod tym niustannym ogniem krytki armia nie straciła odwagi. Pełna zaufania w swoich naczelnikach i w swoim systemacie wojny, prowadziła z najszlachetnieszem zaufaniem daléj walkę, któréj sławy jak się zdawało, ojczyzna nie pojmowała. Nakoniec ta podwójna stałość przeciw nieprzyjacielowi w Afryce i przeciw czerniącym ją w kraju, odniosła zwycięztwo świetne. Czynność rozwinięta w działaniach nie .pozwoliła Abd-el-Kaderowi nigdzie się zatrzymać. Zaledwie pokazał się w jednym punkcie, a już kolumny nasze spieszyły za nim, by go ztamtąd wypędzić i ukarać pokolenia, które się śmiały z nim połączyć. Dościgniony kilkakrotnie stracił w tych gonitwach prawie całą jazdę, którą przyprowadził z zachodu i wszystkich naczelników, którzy los swój z jego losem połączyli. Pokolenia także poniosły wielkie straty w ludziach równie jak w interesach swoich. W pierwszych dniach zaraz powstanie Tellu prawie wszędzie było uśmierzonem. Abd-el-Kader wypędzony dwa razy z wielkiéj Kabylii przez kolumnę gubernatora jeneralnego, opierał się tylko na pustyni. Od téj pory role zmieniły się: dotąd emir działał zaczepnie, teraz na nas kolej przyszła. Dwie kolumny lekkie, mając każda za sobą zapasową kolumnę wtargnęły głęboko na południe i przebiegały je we wszystkich kierunkach. Abd-el-Kader, którego siły regularne bardzo zmniejszały, ograniczył się tylko na unikaniu naszych uderzeń i nie bronił pokoleń, które podburzył a które z początku dały mu środki uderzenia na Tell. W pierwszych dniach kwietnia Emir, nie spotykając żadnéj pomocy, mając z sobą tylko garstkę jeźdźców ścigany ciągle, rzucił się na zachód pustyni. Pozwolił on poprzednio na częściowe rozbicie pokoleń i zużył swój oddział w marszach i kontrmarszach; pokolenia powstałe prosiły o pozwolenie powrotu pod nasz sztandar, a te, które opuściły Tell o pozwolenie powrotu do swoich siedlisk. Uciekającego Emira ścigał najprzód jenerał Jussuf, który uśmierzył i uspokoił cały łańcuch gór Dżebel-Amur, a następnie półkownik Rennault, który wyszedlszy z Frendy, nie uwiadomił nas jeszcze o skutku swoich działań. Wiadomo tylko, że ma z sobą konwój mułów dźwigających baryłki z wodą i że druga kolumna w téj chwili z nim się łączy. Gdy te wypadki na południu miały miejsce, ostatnie ognisko powstania w Tellu przytłumionem zostało w Warenseris i Dahara. Działaniom naszych wojsk dzielnie dopomagał wpływ moralny klęsk poniesionych przez naszego nieprzyjaciela w pustyni. Zupełne poddanie się tych stron nastąpiło prawie bez wystrzału, po zniszczeniu przyczyny, skutki zaraz ustały, a gubernator jeneralny mógł oświadczyć głośno, że wielkie przesilenie już ukończonem zostało, że nasza władza w Afryce była silniejszą i mocniéj ugruntowaną jak kiedykolwiek. W istocie dotąd jeszcze arabowie nie byli doprowadzonemi do tego stopnia poddania. Wszystko dowodzi w ich czynach, słowach, że uważają swą sprawę jako zupełnie straconą, przynajmniéj na teraz. Opłacają regularnie, nie mówiąc i słowa, kontrybucye na nich nałożone, jakkolwiek kontrybucye te są niesłychanie wielkie, ze względu na straty, jakie oni w wojnie ponieśli. Jedni składają je w pieniądzach i w bydle, drudzy w koniach; górale zaś w pieniądzach i broni. Mnóstwo ludzi ważnych, którzy nie stawiali się nigdy przed nami, gdyśmy rozdawali urzędy, teraz dobijało się o władzę. »Czyż to nie dowodzi, iż wierzą w trwałość naszego panowania?

W czasie téj walki, która rozpoczęła się w końcu Września, a nie skończyła się jak w Kwietniu, jakaż zmiana zaszła w opinii publicznéj we Francyi i w opinii publicznéj europejskiéj ludności Algierii? We Francyi widoczną jest rzeczą, że zaufanie w naszą zdobycz osłabiło się. To osłabienie wiary widzieliśmy najmocniéj w wyrażeniach pracy codziennéj, w wyjściu kilku broszur, a nawet w rozprawach izb. Niektóre fakta były jeszcze więcéj mówiącemi; usunięto kapitały z Algieryi, a bank francuski, który miał założyć filialny bank w Algierze wstrzymał wykonanie tego ważnego środka. Tak więc kiedy władza francuska utwierdzała się samym faktem uśmierzenia wielkiego powstania, we Francyi wątpiono o naszéj zdobyczy. W Afryce przeciwnie, wyjąwszy jednego dnia fałszywéj trwogi, zaufanie nie pozostało panować. Wśród wojny układy i kontrakty wszelkiego rodzaju zawierano i wykonywano; prace kolonizacyjne i roboty przy budowlach ani na chwilę wstrzymanemi nie były. Nie było wcale upadku, owszem był postęp. Najlepiéj tego dowodzi dochód z komory, która w pierwszéj epoce 1846. roku, epoce paroxyzmu przesilenia dała o 80 na 100 więcéj dochodu jak w kwartale odpowiednim 1845. roku. To nam tłomaczy ten jakiś rodzaj fenomenu, że dzięki gorliwym działaniom armii, nieprzyjazne działania oddalonemi były od zakładów europejskich, i że żaden interes nie ucierpiał z powodu wojny. Podobny skutek jest wielkim i powinien natchnąć zaufaniem naszą przyszłość. Siły moralne i materjalne Arabów, ciągle słabną, kiedy nasze rosną z ludnością europejską, która się osiedla, z doświadczeniem wojny, z poznaniem kraju. Przyszłość nie ulega wątpliwości; mamy jéj rozwiązanie w zakończeniu ostatniego przesilenia, które pod pewnym względem bardzo szczęśliwie dla nas wypadło, bo odjęło na długo Arabom siłę i zaufanie w siebie. Dla tego spodziewać się należy, że zaufanie ożywiające kolonistów przejdzie i do metropolii, i że nowy popęd danym będzie działaniom kolonizacyjnym Francyi. Bank francuski, który tak zręcznie przenika opinię, nie pozwoli się wstrzymywać dłużéj obawami, odtąd tylko urojonemi.

Paryż, d. 11. Lipca. — W poniedziałek następca tronu bawarskiego obiadował z królewską rodziną w Neuilly.

Król ozdobił rossyjskiego admirała Lütke wielką wstęgą legii honorowéj.

Siecle utrzymuje, że król nie będzie miał mowy od tronu w dniu 17. Sierpnia, ministerstwo chce tym sposobem uniknąć debatty politycznéj. Wybór prezesa izby deputowanych stanowić będzie o losie ministerstwa, a jeżeli połączona oppozycya przeprowadzi Dufaura lub Dupina starszego na prezesa, dostateczną to będzie klęską dla ministrów i cofną się od administracyi. Równie sprawdzenie wyborów może wywołać rozprawy polityczne, a oppozycya nie omieszka wnieść o dochodzenie przekupstwa przy wyborach, co także ministerstwu może zadać klęskę niepowetowaną. Skoro wybory zostaną sprawdzone i prezes, wiceprezes i sekretarze zostaną wybrani, natenczas król nie zamknie izby, lecz ją odłoży do 15. Stycznia.

Francuzki generalny konsul na wyspie Hajti, który z powodu nieporozumień udał się na fregatę francuzką, wrócił do Port au Prince z powodu słabości zdrowia swéj żony. Sądzą, że hajtijskie władze uważać będą krok ten za powolność i nie będą się kwapiły z zadosyć uczynieniem konsulowi.

Gazette du Midi opowiada o teraźniejszym papieżu co następuje: kiedy Pius był jeszcze arcybiskupem w Spoleto, wybuchło tam powstanie, a podczas aresztowania jednego z naczelników znaleziono w jego mieszkaniu zapieczętowany pakiet, w którym znajdował się według jego zeznania spis wszystkich oficerów i innych członków związku. Komissarz policyi biegł uradowany z paką tą do arcybiskupa. »Za prawdę, jest to ważne odkrycie,« rzekł arcybiskup, »gdzie masz ten pakiet?« Komissarz naprzód nie chciał oddać paczki, gdyż miał zamiar posłać ją do Rzymu, aż w reszcie na żądanie wyraźne oddał arcybiskupowi. Zaledwie ją miał w ręku tenże, podarł ją w drobne kawałki i rzekł: nie bój się, ja biorę rzecz całą na siebie. Tyś dopełnił swego obowiązku, jak komissarz, ja zaś jako biskup. Dosyć już jest osób skompromitowanych i dosyć rodzin w żałobie!«

Paryż, 12. Lipca. — Książe Aumale przybył z Algieru do Marsylii.

Król darował winę generałowi hr. Montholon rozporządzeniem z d. 10. b. m., za wylądowanie i napaść na Francyą wraz z księciem Ludwikiem Napoleonem i uwolnił go z więzienia w Ham, gdzie miał dwadzieścia lat odsiedzieć, skazany wyrokiem izby parów w r. 1840. W sprawie ucieczki Ludwika Napoleona z cytadeli w Ham wydano wyrok d. 10. b. m. Charles Thelin, kamerdyner księcia, który całą ucieczkę urządził, został skazany zaocznie, (bo się z księciem Ludwikiem Napoleonem znajduje w Londynie,) na 6 miesięcy więzienia, Dr Conneau na trzy miesiące. Komendant Detmarle i obadwaj stróże księcia zostali uwolnieni od winy. Cała sprawa sądowa trwała dwa dni.

Presse potwierdza wiadomość, że marszałek Soult podał się do dymissyi, jako prezes rady, a Guizot będzie jego następcą.

Adolf Billecocq, francuzki konsul generalny w Mołdawii i Wołoszczyznie, który z powodu etykiety zwinął swą banderę i Jassy opuścił, był u króla w Neuilly na posłuchaniu i bawił u niego przeszło półtoréj godziny.

Uzbrajają fregatę »Psychę.« Na niéj popłynie kapitan Lavaud w miejsce kapitana Bruat, który otrzymuje roczny urlop. Pozostanie tam gubernatorem oceanii, i odbiera polecenie, aby się z królową Pomareh ułożył o uznanie flagi protekcyjnéj. Wzmocnień wojennych nie zabiera ten okręt ze sobą.

Anglia.

Londyn, d. 9. Lipca. — Ostatnią czynnością Sir Roberta Peel jako ministra było żądanie od królowéj 200 funt. szt. rocznéj pensyi dla znanego ekonomisty politycznego, M'Culloch. Wstawienie się za tym znakomitym autorem tém większą cześć przynosi b. pierwszemu ministrowi, że p. M'Culloch środki finansowe i handlowe Sir Roberta Peel często bardzo mocno naganiał.

Mamy teraz trzy stronnictwa, mówi Times z których żadne nie może się szczycić większością w izbie bezwarunkową. Wigowie, stronnicy Sir Rob. Peel, zwolennicy handlu ograniczonego, mają się do siebie jak jeden, dwa, trzy. Wigowie żywią w sobie tę miłą nadzieję, że będą silniejsi liczbą jak ich przeciwnicy, korzystając ze sporów i kłótni tych ostatnich; po wigach najliczniejszemi są protekcyoniści, ale ani nawet myśleć nie można, by kiedykolwiek przyszli do steru rządu. Sir R. Peel liczy najmniéj głosów, ale jego położenie rozdziela dwa stronnictwa. Dość pewne o siebie stronnictwo to gotowém jest korzystać z potknięcia się i słabości każdego z dwóch stronnictw. Walka toczy się pomiędzy Sir R. Peel i lordem J. Russell. O tém wie ów ostatni, i dla tego zamiast pójść natychmiast ku zmianom, starać się on będzie o wzmocnienie swego stronnictwa. Pójdzie zapewne za radą wzmocnienia swego gabinetu przez wstrzymanie się od działania i tylko w jednym wypadku musi zrobić wyjątek. W krótkim czasie bowiem gabinet spotka kwestyę cukrową, jest to tylko kwestya czasu. Różnice pomiędzy wolnym cukrem, a niewolniczym dłużéj utrzymanemi być nie mogą. Może usiłowanie utrzymania téj różnicy jest bardzo szlachetném, ale nie powiodło się, dla tego porzucą go i według tego co wiadomo o prawdziwych przyczynach ustąpienia administracyi Sir Rob. Peel może lord John Russell liczyć na głos ostatniego do uregulowania stanowczego cła cukrowego. Zdaje się nam, że różnica pomiędzy wolnym a niewolniczym cukrem będzie zniesioną. Ponieważ jednakże porównanie obu tych gatunków cukru wiele szkody przynosi naszym plantatorom, przeto jak dzisiaj opieka nad wolnym zagranicznym cukrem musi dotrwać nienaruszoną; jednakże będzie zastrzeżoném, że po dwóch lub trzech latach opieka ta wynosząca dziś 9 do 8 szylingów za cetnar, nieporuszoną pozostanie, a po dwóch lub trzech latach dopiero będzie zniesioną. Oto są zasady załatwienia kwestyi cukrowéj.

Według listów z Kap z 2. Maja wojna z Kaframi już się rozpoczęła; w dniu 16. i 17. wojska angielskie stoczyły bitwę, w któréj stracili 3 oficerów i 19 żołnierzy zabitych i ranionych. — Gubernator ogłosił kolonię w stanie wojny.

Dania.

Kopenhaga, d. 11. Lipca. — Król duński wydał pod dniem 8. b. m. list otwarty względem następstwa sukcessyjnego w księstwach Holstein i Schleswig. W liście tym oświadcza, iż go do tego kroku powodują pogłoski z różnych stron powstające, co się z Danią stanie, jeżeli Opatrzności podobać się będzie, aby wygasło potomstwo w linii panującéj. Z tego powodu rozkazał zebrać wszystkie dokumenta sukcessyi na tron duński dotyczące, równie jak na księstwa Holstein i Schleswig i oświadcza, że najmniejszéj nie ulega sukcessya ta wątpliwości. Do niektórych tylko części księstwa Holstein przywiązane są niepewności i z tego powodu starać się będzie, aby były usunione i zrównane z prawami całéj duńskiéj jedności, która i następnie w téj samej pozostanie obszerności i całości, jak przy wstąpieniu jego na tron objętą została. W końcu zaręcza, że lubo księstwa Holstein i Schleswig połączone są z Danią, nigdy jednak w swych prawach niepodległości nie będą ukrócone. List ten otwarty podpisał król Chrystyan. Następca tronu Frederyk. Ferdynand Frederyk. Stemann. Molthe. Orsted i Reventlow Criminil.

Spodziewają się tu dn. 13. b. m. króla i królowéj szwedzkiéj, następcy tronu szwedzkiego Karóla, księcia Schonen i księcia Gustawa, księcia Uplandyi.

Niemcy.

Od niższego Renu, dn. 7. Lipca. — W mowie pożegnawczy przed złożeniem ministerstwa, Peel wysłowił się wybornie co do Irlandyi, albo raczéj co do zasady, żeby tym krajem nadal koniecznie jeszcze rządzić z uwzględnieniem wyznania religijnego. Nie wyznanie trzeba mieć na względzie, powiedział on, przy rozdawaniu urzędów ludziom którym się powierzają losy narodu, lecz zdatność i uczciwość. To są słowa tak stare jak rozum a przecież brzmią jeszcze bardzo znowa. Złote słowa przy których jednakże niebierze się jeszcze ich treści z całą ważnością ale tylko patrzy się na ich połysk zewnętrzny. Od tysiąca lat odbywa się krzątanie około urządzenia państw i jeszcze potrzeba nieraz przypominać zasady, którym się nikt nie sprzeciwia, ale którym jednak często w brew się robi. Anglia chełpiła się ze swojéj wolności a przecież nie była w stanie wyswobodzić się z uprzedzeń; chciała być wolną, a jeszcze nawet nieumiała być sprawiedliwą, powiedział o niéj Sieyes. Wistocie brakowało téj wolności ducha, który się wywija z walk duchowych a bardziéj ubiegała się za tą wolnością, z któréj nas Niemców tak wychwalają, z wolności średniowiecznéj, chrześciańsko-germańskiéj, która stare budynki przez naprawy z jednego stulecia w drugie przenosi i częstokroć koło drobnostek chodzi, dla tego, że stare. Anglia nigdy niemogła być sprawiedliwą względem Irlandyi i dopiero wyłom w starych zamkach od nowych wzrotów ducha wybity, stał się otworem do wprowadzenia światła na zieloną wyspę. I wtedy to dopiero mógł wyrzec stary minister, że chce być sprawiedliwym względem swych współobywateli, choć też do kościoła panującego nienależących, co innemi słowy znaczy kościół państwa sam już jest niesprawiedliwością. Sprawiedliwość, słuszność, gdzież kwitną? Kiedyż przyjdzie do wyrzeczenia, że kościoł i państwo całkiem oddzielne mają pola; że kościoł tylko o siebie kłopotać się powinien. Państwo musi mieć ciągle na oczach człowieka tylko i szanować jedynie niezawisłość, otwartą śmiałość, talent. Gdzie tylko państwo miesza się do kościoła, tam kościół musi wglądać w stosunki państwa i tylko szkodzą sobie nawzajem. Religia staje się stronnictwem, o tyle traci swą wewnętrzną wartość o ile zyskuje zewnętrznego blasku i społeczeństwo natychmiast jest zatamowane w rozwoju. Religia usiłuje podnieść wewnętrznego człowieka i dla tego musi niezależeć od wpływów materyalnych. Państwo samo nie dozna nigdy szczęścia skoro się nieodsunie od pola na którém widzi się być obcem. Dla tego tylko Irlandya dla Anglii zawsze tak była niebezpieczną, że w niéj zawsze człowieka udręczano. Te pęta dokuczały bardziéj niż wszystkie inne. Nigdzie pole religijne niepoda bardziéj burzy jak w Niemczech. Jest ono równie pełne plonu jak zarazy, podług tego czy kościół stoi niezawiśle, czy też jest narzędziem w ręku państwa.

Dziennik Mannheimer Journal zawiera artykuł o reformie Żydów i nieda im wcale nad tem radzić czy mają się modlić po niemiecku, miewać kazania w tym języku, używać organów i przy nich śpiewać, ale jest tego zdania, że powinni zacząć przez sam czyn, jak zrobił Luther, iż zamiast długiego prawienia przeciw celibatowi, pojął żonę. Chwali ten artykuł rabbin Fürst, który powiada, że chętnie Żydów poprowadzi i do dalszéj reformy za jaką teraz się ubiegają, ale naprzód od nich musi wymagać, aby się o religią kłopotali i na nabożeństwo przychodzili. — Można tu uczynić ogólną uwagę, teraźniejsze reformacye religine nierozwiną tyle skutku, co dawniejsze, bo niegdyś wychodziły one z pobożności a dziś wychodzą z bezbożności.

Włochy.

Rzym, dn. 2. Lipca. — Kardynał Monico, patryarcha Wenecyi dopiero przybył do Rzymu po uskutecznionym wyborze, miał trzygodzinne posłuchanie u papieża, poczém nastąpiło mianowanie 6 kardynałów kongregacyi w celu administrowania krajem. Chociaż kardynał Micara nie został do kongregacyi powołanym, przecież wywiera niepospolity wpływ na rządy. — Nadzwyczajną też wyprawili żydzi illuminacyą, mieszkający w swéj dzielnicy w Rzymie zwanéj Ghetto, na cześć koronacyi papieża. — Za amnestyą dla więźniów politycznych oświadczają się kardynałowie Gizzi i Micara. Godnym uwagi jest, iż między skompromitowanymi znajduje się brat teraźniejszego papieża, były kapitan karabinierów papieskich, teraz znajdujący się między wychodźcami włoskimi we Francyi i synowiec uwięziony za podobne przestępstwo w Civita Castellana. — Papież daje wszystkim bez różnicy posłuchania we wszystkie czwartki od 8—12 godziny. Przyjmuje wszystkie ustne i piśmienne podania, potrzeba tylko dniem wprzód podać swe nazwisko Maggiordomowi, który godzinę wyznacza na posłuchanie. — Pomiędzy licznemi petycyami o poprawę rządów nadeszła także jedna z Sinigaglia, pod którą się także podpisał burmistrz tego miasta, a brat teraźniejszego papieża.

Rzym, 4. Lipca. — Papież zatrzymał biskupstwo Imola, które posiadał jako kardynał i oddał je pod zarząd wikaremu z małą pensyą, a z przeznaczeniem reszty dochodów na pożytek miastu i zaopatrywanie ubogich. Darował temuż miasta 40,000 skudów, ale nie ze skarbu publicznego, lecz z własnych dochodów. Wczoraj pieszo i w ubiorze opackim zwiedzał sale szpitala Sgo Ducha w Rzymie, nad którym także jako kardynał był przełożonym. — Dawniéj na lody dla papieża było 8 skudów wyznaczonych, ale Pius IX. zniósł ten wydatek oświadczając, że jak go wezmie ochota na lody, to wtedy sam to oświadczy. Kiedy był kardynałem utrzymywał swój stół na dawnéj stopie księżéj, i dziś będąc papieżem, niemyśli o żadnéj zmianie w tym względzie. Wczoraj hrabia Rossi złożył swe wznowione listy wierzytelne jako poseł pełnomocny francuzki przy stolicy apostolskiéj.

Portugalia.

Lizbona, d. 30. Czerwca. — Chodzi pogłoska, że minister wojny Loureiro, podał się do dymissyi, bo niechce zasiadać z jenerałem hrabią Antas, którego obwinia o zdradę względem rządu. Rada ministerialna miała zasiedź do roztrząsania jaki wniosek królowéj podać będzie właściwiéj, a mianowicie czy o udzielenie dymissyi ministrowi Loureiro czy też o złożenie jenerała Antas z gubernatorstwa wojennego Lizbony. Zachodzi atoli wielkie pytanie czyli rząd ma dosyć siły do takiego postąpienia sobie z hrabią Antas. Co do tego jenerała w ogóle był on już we wojnie domowéj hiszpańskiéj naczelnikiem legii Portugalskiéj i zjednał sobie imie niepospolite, do wszystkich późniejszych wypadków politycznych brał zawsze jakiś udział. Lubo podług swych zasad zawsze skłaniał się do septembristów uważano go zawsze za człowieka pojęć umiarkowanych, a tęgiego wojskowego. Przy teraźniejszych atoli wypadkach okazuje wielką niestałość. Na dniu 19. muzyka 2. pułku strzeleckiego grała hymn konstytu-

cyjny na publicznym spacerze. Zgromadził się zaraz lud i zniewolił muzykę, ażeby grała hymn gwardyi narodowéj i konstytucyi z roku 1820. Hrabia Antas znalazł się wkrótce, mówił do ludu i przyrzekł że co do gwardyi narodowéj stanie się narodowemu życzeniu zadosyć, a wsiadłszy na konia pojechał do pałacu książęcia Palmelli, a cały tłum z muzyką na czele postępował za nim. Nim tłum do pałacu doszedł już ku niemu wracał jenerał Antas z zaręczeniem mu słowa honoru, że ustawa względem zorganizowania gwardyi narodowéj nazajutrz ogłoszoną będzie. W miejsce atoli ustawy ogłoszono znany list markiza Loulé do księcia Palmelli. Tylko 21 okazał hrabia więcéj energii. Była to właśnie niedziela, a w każdą niedzielę lub inne jakie święto zwykle przychodzi do rozruchów. Pozbierało się przed jego domem wiele ludu, niektórzy z niego udali się do jego pomieszkania, mówili z nim niebardzo grzecznie, a nakoniec wprost mu wyrzucali, że się dopuścił złamania słowa honoru. Hrabia roskazał aby wojsko we wszystkich koszarach stanęło natychmiast w pogotowiu do walki. O 2 z południa okolica pałacu rządowego, plac Rocio, a zwłaszcza plac Pasec były tłumem niesłychanie zapełnione, a tymczasem wojska, i oddziały gwardyi municypalnéj ściągały się w tychże stronach.

Pan Jose Estabon, który podczas zabiegów względem powstania w r. 1843 musiał za granicę uciekać, ale jako wygnaniec znacznie wystygnął we Francyi i stał się umiarkowańszym, miał mowę do ludu z zachęcaniem go do spokojności i porządku. To samo czynili Mendez Leite i Mantas, a wszystko skończyło się na tém, że deputacya, do któréj należeli i dwaj ostatni mężowie została wysłaną do książęcia Palmelli. Ten na miejscu przyrzekł że regulamin mającéj się organizować gwardyi narodowéj wygotowanym zostanie i upraszał tylko o cierpliwość. W skutek tego została ogłoszona rządowa ustawa, lecz wielu powątpiewa aby w teraźniejszéj swéj postaci dała się we wykonanie wprowadzić.

Dziennik urzędowy Diario do Governo donosi, że powstanie Don Migueloskie zupełnie ułłumionem zostało równie w prowincyi Minho jak i w prowincyi Tras os Montes. Jednakże wiadomości z tychże prowincyi niezdają się być tak zupełnie zaspakajające, owszem Migueliści pomimo porażki jakie ich spotkały od wojska stawiają się coraz zuchwaléj w oczy i zdaje się jakoby mieli zamiar poorganizować guerillasów w całym kraju. Oddziały na których czele stawają naczelnicy, co się już poodznaczali, nie tylko w dwóch powyżéj spomnionych prowincyach działają, ale rozszerzyli swój wpływ aż do Thomar w Estremadurze. Wreszcie mogą liczyć na współdziałanie ludu, bo księży mają za sobą, a ci lud w skrytości całemi siłami starają się wzburzyć. Nawet tu i owdzie w mieście jak np. w Braga Migueliści coraz śmieléj występują.

OBWIESZCZENIE.

Aby wielokrotnie wynurzonym życzeniom publiczności zadosyć uczynić, ma się od dnia 1. Sierpnia przy Nowém Mieście na placu między teatrem a zabudowaniami Policyi dla doświadczenia potrzeby w dniach bliżéj oznaczyć się mających targ tygodniowy dla jarzyny, owocu, jaj, masła, sera, mąki, chleba, mięsa, ptastwa i zwierzyny odbywać, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje.

Poznań, dnia 17. Lipca 1846.

Prezes Policyi *v. Minutoli.* Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj wsi szlacheckiéj Turzyn w powiecie Szubińskim położonéj, były zapisane dla Ignacego Gockowskiego w Rubr. III. pod liczbą 5. 11,943 Talarów wraz z prowizyami po 5 od sta z obligacyi z dnia 17. Kwietnia 1801. r.

Przy podziale ceny kupna i dochodów dóbr Turzyna w konkursie Mycielskiego w drodze przedaży koniecznéj sprzedanych, intabulat tenże wraz z prowizyą od 19 Listopada 1802. r. w ilości Tal. 37,182 sgr. 16. fen. 2. przyszedł do zupełnéj percepcyi, i na zaległą cenę kupna przekazany został. Gdy jednak dokument na tę summę, składający się z obligacyi z dnia 17. Kwietnia 1801. z notą intabulacyjną i hipotecznym wykazem rekognicyjnym z d. 16. Czerwca 1801. r., przystawionym być niemógł, więc taż została wziętą do massy specyalnéj. Wzywają się zatém wszystkie niewiadome osoby, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, posiadacze zastawu lub z jakiegokolwiek fundamentu do massy téj specyalnéj pretensye mieć mniemają, aby takowe najpóźniéj w terminie wyznaczonym na dzień 27. Stycznia 1847. zrana o 11. godzinie przed deputowanym Wnym Kurnatowskim, Radzcą Sądu Głównego w izbie naszéj instrukcyjnéj pod uniknieniem prekluzyi podali.

Bydgoszcz, dnia 16. Czerwca 1846.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział Iwszy.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nadziemiański w Poznaniu.

Dobra ziemskie Zajączkowo w obwodzie Regencyi Poznańskiéj powiecie Szamotulskim położone, Antoniego Onufrego Żółtowskiego dziedziczne, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 52,629 Tal. 10 sgr. 5 fen. wraz z borem do takowych należącym, oszacowanym na 7172 Tal. 15 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 28. Września 1846.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 17. Lutego 1846.

Królewski Sąd Nadziemiański. Wyd. I.

OBWIESZCZENIE.

Rozmaite, do spadku po Laurze Suchorzewskiéj należące precyoza, powóz i turecki szal, będą dnia 23. Lipca r. b. po południu o godzinie 3ciéj w lokalu Sądu Głównego Ziemiańskiego w Poznaniu przez Referendaryusza Hertzberg najwięcéj dającemu sprzedane.

Poznań, dnia 8. Lipca 1846.

Król. Sąd Nadziemiański; II. Wydziału.

OBWIESZCZENIE.

Stan funduszów Towarzystwa Ziemsko-kredytowego w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém jest następujący: Przyzwolony dotąd kapitał w listach zastawnych wynosi:

a. w cztero-procentowych listach zastawnych		13,759,200 Tal.
b. w półczwarta procentowych listach zastawnych		4,782,940 —
ogółem		18,542,140 Tal.
Z tych spłacono: 1) przez przepisane planem umorzenie		
a. w cztero-procentowych listach zastawnych	3,610,250 Tal.	
b. w półczwarta procentowych listach zastawnych	226,680 —	
2) przez wypowiedzenie z strony dłużników Ziemsko-kredytowych:		
a. w cztero-procentowych listach zastawnych	801,675 —	
b. w półczwarta-procentowych listach zastawnych	220 —	
ogółem		4,638,825 —
Pozostający więc kapitał w listach zastawnych wynosi		13,903,315 Tal.

Prowizya dzierzycielom listów zastawnych regularnie była wypłaconą a zaległe u dłużników listów zastawnych procenta są nieznaczne.

Do funduszu salaryów i kosztów wpłynęło od Bożego Narodzenia 1844. do Bożego Narodzenia 1845:

1) prowizya od znajdujących się w właściwym funduszu listów zastawnych	17,677 Tal.	9 sgr.	« fen.
2) szportle za nowo wygotowane listy zastawne	2,818 —	6 —	« —
3) ¼ procentu przez dłużników na opędzenie kosztów administracyjnych opłacanego	43,863 —	20 —	7 —
4) nadzwyczajnego przychodu, jako to prowizya z przewłoki należytości depozytalne, komorne z wynajętych lokalów w domu Ziemstwa i t. d.	1,299 —	22 —	10 —
Summa	65,658 Tal	28 sgr.	5 fen,
Natomiast wydano na salaryę, emerytury, gratyfikacye, dyety i należytości podróży, koszta administracyi domu Ziemstwa, wydatki za wypłacanie prowizyi z listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portorium i zapłaty posłańcom, insercye, druki, materyał do listów zastawnych i piśmienny, opał i światło, tudzież inne koszta biórowe	44,249 —	1 —	7 —
Pozostaje więc zapasu	21,409 Tal.	26 sgr.	10 fen.

który wszedł w perceptę właściwego funduszu Ziemstwa.

Ostatni fundusz wynosi teraz listami zastawnemi i gotowizną 509,577 Tal. 10 sgr. 1 fen., rachując w to ósmą część procentu w kwocie 25,502 Tal. 18 sgr 9 fen. stósownie do §. 7. ustawy z dnia 15. Kwietnia 1842. od półczwarta procentowych pożyczek ziemskich od Bożego Narodzenia 1827. do Bożego Narodzenia 1842. dopłaconą. Prócz tego należy do właściwego funduszu Towarzystwa gmach w mieście tutejszém przy ulicy Wilhelmowskiéj pod liczbą 16. położony, a w kasie ogniowéj w summie 35,750 Tal. zabezpieczony. Znajdujące się zaś na Grobli pod liczbą 31. i 32., a nabyte przez Ziemstwo za 18,500 Tal. grunta zostały w dniu 18. Września 1845 za 20,650 Talarów przedane; na tym jednakże gruncie jest dla Ziemstwa na pierwszém miejscu reszta ceny kupna w kwocie 14,650 Tal. z prowizyą zaintabulowana, która 2 i pół procentami ma być w półrocznich ratach umorzoną.

Przy téj sposobności zwraca się na to uwagę, iż wedle §§. 1. i 2 Najwyższéj ustawy z dnia 15. Kwietnia 1842. przystęp do tutejszego Towarzystwa Ziemsko-kredytowego, w okresie lat 5ciu od dnia publikacyi rzeczonéj ustawy, a zatém w Departamencie Poznańskim z dniem 21. Czerwca 1847, a w Departamencie Bydgoskim z dniem 1. Lipca 1847. upływa, i że ci dóbr ziemskich właściciele, którzyby do tego terminu niezadeklarowali swego przystępu i najpóźniéj do Bożego Narodzenia 1846. nieuprzątnęli przeszkód, na których się zahacza przyzwolenie i zaintabulowanie listów zastawnych, na zawsze od uczestnictwa w Towarzystwie kredytowém wyłączeni zostaną. Nadto po wyjściu terminu resp. dnia 21. Czerwca i dnia 1. Lipca 1847. nie wolno wedle §. 16. wzmiankowanéj ustawy czynić wniosków o rewizyę tax i późniejsze pożyczek przyzwalanie. Poznań, dnia 6. Lipca 1846.

Generalna Dyrekcya Ziemstwa.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 15. Lipca 1846. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	7	2	20	--
Żyta dt.	1	25	7	1	27	9
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	14	5
Owsa dt.	1	3	4	1	7	9
Tatarki dt	1	21	1	1	23	4
Grochu dt.	2	2	6	2	6	8
Ziemniaków dt.	—	20	—	—	22	3
Siana cetnar	—	17	6	—	22	6
Słomy kopa	9	10	—	10	10	—
Masła garniec	1	17	6	1	20	—